

Sygn. I C 373/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny

W składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Barbara Gobcewicz

Protokolant: prac. sąd. Monika Stępka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku w Ostródzie

na rozprawie

***sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.***

przeciwko W. K.

o zapłatę

I. w całości uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 08 stycznia 2018 roku w sprawie I Nc 2479/17 i powództwo oddala,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 994 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ostródzie kwotę 728,65 zł (siedemset dwadzieścia osiem złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 373/18

## UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko W. K. domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 2.030 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany kierując pojazdem, ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u powoda, w wyniku niezachowania bezpiecznego odstępu i nieprawidłowego wykonywania manewru omijania, uderzył inny pojazd i zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku zdarzenia uszkodzony został samochód marki S., stanowiący własność T. K.. Poszkodowany wystąpił do (...) S.A. o likwidację szkody z własnej polisy w ramach usługi Bezpośredniej likwidacji Szkody, która wypłaciła poszkodowanemu kwotę 2030 zł tytułem odszkodowania i wystąpiła do powodowej spółki o zwrot wypłaconego odszkodowania, jako że właściciel pojazdu, którym kierował sprawca szkody, posiadała u powoda polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód jako ubezpieczyciel pozwanego wypłacił na rzecz (...)w/w kwotę. Wezwanie pozwanego do zapłaty okazało się bezskuteczne.

Sąd Rejonowy w Ostródzie w dniu 8 stycznia 2018 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (k. 48).

Pozwany wniósł zarzuty od przedmiotowego nakazu zapłaty wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty oraz oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanego nie zaistniały przesłanki do uznania jego odpowiedzialności, bowiem nie wystąpił przypadek określony w art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, albowiem przesłanki zbiegnięcia z miejsca zdarzenia nie można utożsamiać choćby z faktem odjechania z miejsca zdarzenia. Powód nie wykazał, że pozwany jako kierowca szybko, w celu jego niezauważenia opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu. Ponadto strona pozwana podniosła, że pozwany nie miał świadomości, że dokonał uszkodzenia pojazdu marki S..

Obie strony wniosły o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na zarzuty wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy. W ocenie strony powodowej zachowanie pozwanego bezpośrednio po zdarzeniu było zbiegnięciem z miejsca zdarzenia. Ponadto ubezpieczyciel poszkodowanego – (...) S.A. ustalił odszkodowanie tzw. metodą szkody całkowitej, dokonując wypłaty kwoty 2030 zł tytułem odszkodowania. Do wyliczenia odszkodowania przyjęto wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu szkody, tj. 2.590 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 560 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 sierpnia 2016 roku, około godziny 07:55 na ulicy (...) w W., W. K., kierując pojazdem ciężarowym (dwuczłonowy z naczepą) marki I. o nr rej. (...), w wyniku niezachowania bezpiecznego odstępu i nieprawidłowego wykonywania manewru omijania, uderzył w pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), należący do T. K..

Pozwany uszkodził lewą stronę pojazdu S. zaparkowanego na chodniku przy ulicy (...) w W., podczas wykonywania manewru skrętu w lewo. Pozwany nie zauważył i nie odczuł skutków zdarzenia, dlatego udał się do rozładunku towaru przy ulicy (...) w W., który trwał od godziny 7:55 do 9:50.

(dowód: zeznania pozwanego W. K. **k.**, tachograf - k.58, list przewozowy - k. 59)

W wyniku zdarzenia w pojeździe poszkodowanego uszkodzeniu uległy elementy takie jak: ściana boczna tylna lewa, drzwi przednie lewe, klamka drzwi przednich lewych, listwa drzwi przednich lewych, drzwi tylne lewe, klamka drzwi tylnych lewych, zderzak tylny, listwa zderzaka tylnego, lusterko zewnętrzne lewe, lampa tylna lewa, ściana boczna tylna lewa wewnętrzna, osłona tylna lewa.

Koszt naprawy pojazdu ustalony w systemie AUDATEX przy przyjęciu aktualnych cen rynkowych części zamiennych nowych oryginalnych na dzień szkody, stawek 125/130 zł/rbg stosowanych w najbliższych serwisach z audytem technologicznym oraz w ASO, czyli rejonie O. wyniósł 7.061,42 zł. Wartość naprawy wynosząca 2.590 zł była ekonomicznie uzasadniona i nie przekłada się na wzrost wartości pojazdu. Wyliczony koszt naprawy 7.061,42 zł przekracza wartość pojazdu określonego przez powoda na kwotę 2.590 zł, co potwierdza, że w sprawie zachodzi tzw. szkoda całkowita. Wartość rynkowa pojazdu na dzień szkody, tj. 11 sierpnia 2016 roku wyniosła 2.500 zł, zaś wartość pojazdu po szkodzie (wraku) wyniosła 400 zł. Naprawa auta nie była ekonomicznie uzasadniona, aczkolwiek przy wykorzystaniu części używanych została ona przeprowadzona, lecz nie umożliwiała przywrócenia pojazdu do stanu jak przed zaistnienia szkody.

Miejscem zahaczenia o pojazd marki S. była najprawdopodobniej przednia część przyczepy pojazdu kierowanego przez pozwanego. Wysoki poziom hałasu panujący na ulicy (...) (w tym wykonywane prace na pobliskiej budowie, na którą wjechał pozwany) znacząco przyczynił się do „stłumienia” dźwięku generowanego podczas powstawania uszkodzeń w pojeździe S.. Wpływ zjawisk o charakterze akustycznym towarzyszącym zdarzeniu z dnia 11 sierpnia 2016 roku oraz innych zjawisk towarzyszących zdarzeniu odbieranych zmysłami (intensywność zdarzeń) był znaczący. Pozwany w dniu zdarzenia wykonywał trasę P. - S. wynosząca 498 km i rozpoczął jazdę ok. godz. 01:30, natomiast zakończył o godz. 12:00. Z uwagi na jazdę nocą, u pozwanego mogło wystąpić zmęczenie oraz brak odpowiedniej koncentracji. Powyższe czynniki mogły przyczynić się do niezauważenia powstania uszkodzeń w zaistniałej sytuacji.

W chwili zdarzenia prędkość pojazdu marki I. była niska, a zaistniała kolizja w żaden sposób nie oddziaływała na ułożenia, prędkość lub tor jazdy tego pojazdu.

Pozwany nie posiada dużej wady słuchu, aczkolwiek wymaga ona użytkowania aparatu słuchowego. Przy ustalonym przebiegu zdarzenia, parametrach technicznych pojazdu, skutków zdarzenia pozwany nie mógł odczuć, zauważyć, usłyszeć lub jakkolwiek inny sposób odebrać zmysłami, że kierowany przez niego pojazd uderzył w pojazd poszkodowanego.

(dowód: zeznania pozwanego – **k.**, opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej inż. M. P. i opinia uzupełniająca - k. 101, 139 - 171, 175, zeznania świadka T. K. rozprawa z dnia 19 kwietnia 2018 r. – k. 91, dokumentacja fotograficzna – k. 23 v. – 24, 35 - 39)

Sąd Rejonowy (...)w W. V Wydział Karny wyrokiem nakazowym z dnia 06 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt (...)uznał obwinionego W. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu – 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

(okoliczność niesporna, wyrok nakazowy z dnia 06 marca 2017 r. - k. 17)

Poszkodowany T. K. wystąpił do swojego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. o likwidację szkody z własnej polisy w ramach usługi Bezpośredniej Likwidacji Szkody (BLS). (...)po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła poszkodowanemu kwotę 2.030 zł tytułem odszkodowania.

Następnie (...)wystąpiła do powoda zwrot wypłaconego odszkodowania, jako, że pozwany, właściciel samochodu ciężarowego marki I. miał wykupioną u powoda polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych.

(dowód: decyzja (...)z dnia 19 kwietnia 2017 r. - k. 21 - 22, zgłoszenie szkody - k. 25, kalkulacja naprawy - k. 26 - 28 oraz k. 30 - 39, akta szkody – płyta CD - k.71)

Powód pismem z dnia 23 czerwca 2017 roku wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 2.030 zł. Wezwanie okazało się bezskuteczne, gdyż było skierowane na adres, pod którym pozwany już nie mieszkał.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 23 czerwca 2017r.wraz z zpo - k. 43 - 44)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalony stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie wzbudziły wątpliwości Sądu w zakresie swojej wiarygodności. Dowody które zostały złożone na poparcie pozwu korespondują ze sobą i ustalają, składają się na ustalony w sprawie stan faktyczny. Nie były one kwestionowane przez żadną stronę postępowania, nie zachodziły również wątpliwości co do formy bądź treści.

Poza sporem pozostawało, że doszło do uszkodzenia pojazdu S. (...). Pozwany kwestionował jednak od samego początku okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia w/w pojazdu. Kwestią sporną pozostawało ustalenie, czy pozwany faktycznie zbiegł z miejsca zdarzenia. Okoliczności zdarzenia zostały ustalone w oparciu o dowód z opinii biegłego, jak również zostały potwierdzone dokumentami przedstawionymi przez pozwanego, ale także zeznaniami świadka T. K. oraz pozwanego W. K..

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, dotyczącym przebiegu zdarzenia, albowiem znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania pozwanego są jasne, logiczne i szczerze. Potwierdzeniem okoliczności zdarzenia deklarowanego przez pozwanego była opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej inż. M. P.. Opinia (główna i uzupełniająca) ta jest jasna, logiczna, udziela odpowiedzi na postawione pytania i nie zawiera sprzeczności. Biegły posiada wiedzę niezbędną do sporządzania tego rodzaju opinii. O wartości opinii biegłego

dla postępowania decyduje jej poziom merytoryczny i formalny, jak również wiedza i doświadczenie wykonawcy ekspertyzy. W ocenie Sądu opinia biegłego spełnia wszelkie wymogi stawiane dla tego rodzaju ekspertyz. Wnioski opinii spełniają wymogi czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia poprawności wnioskowania oraz zasad logiki. W toku postępowania nie ujawniły się również jakiegokolwiek okoliczności na podstawie których należałoby powyższej opinii i wnioskom w niej zawartym odmówić wiarygodności. Reasumując opinia została sporządzona profesjonalnie, zaś Sąd w pełni podzielił ustalenia zawarte w opinii biegłego i wnioski w niej zawarte uznał za własne.

Tym samym nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powoda (k. 128) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego albowiem zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Zauważyć trzeba, że opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który wyróżnia się celem, przedmiotem, charakterem oraz specyficznym, właściwym tylko jemu, kryterium oceny. Sporządzona opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W tej sytuacji przyjmuje się, że dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 80/99, OSNAPiU 2000/22/831).

Ponadto samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego nie powoduje automatycznie konieczności powoływania kolejnego biegłego tej samej specjalności, w związku z czym Sąd nie jest zobligowany do przeprowadzenia dowodu tylko dla tego, że strona sobie tego życzy. Celowość przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego musi wynikać z przesłanek merytorycznych i przytoczonych przez strony rzeczowych argumentów uzasadniających jej twierdzenia, tak aby uwzględnienie wniosku nie prowadziło tylko i wyłącznie do niezasadnego przedłużenia postępowania (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2013 r., III AUa 1149/12, Lex nr 1403755, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 941/12, Lex nr 1293615, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 listopada 2013 r., III AUa 335/13, Lex nr 1428006). Jeśli zatem opinia nie opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, jest spójna i logiczna, a nadto jej wnioski poddają się ocenie przez niespecjalistów w danym zakresie, to nie ma podstaw do zakwestionowania jej treści i tym samym dopuszczenia dowodu w postaci nowego biegłego sądowego. Inaczej rzecz ujmując, jeśli opinia biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok Sąd Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 639/74, OSPiKA 1975/5/108).

Mając więc na uwadze okoliczności wskazywane przez stronę powodową na poparcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (oraz nieprzydatne w niniejszym postępowaniu dokumenty pochodzące z innych postępowań sądowych (k. 190 – 209), których wniosek o przeprowadzenie dowodu został również oddalony) Sąd w/w wniosek oddalił.

Nie został również uwzględniony wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z zeznań „ustalonych świadków” - „naocznych świadków zdarzenia” (k. 3) albowiem powódka nie wskazała osób (z imienia, nazwiska i adresu zamieszkania), których przesłuchania się domaga na wskazane okoliczności (art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c.).

Z kolei zeznania świadka T. K. Sąd uznał za wiarygodne, jednakże nieprzydatne dla potrzeb niniejszego procesu. Świadek – jako poszkodowany, nie był na miejscu zdarzenia, nie był też naocznym świadkiem zdarzenia. O uszkodzeniach swojego samochodu dowiedział się 2 dni później od swojego ojca. T. K. za wycieraczką pojazdu znalazł telefony osób, które widziały zdarzenie w dniu 11 sierpnia 2016 roku. W tej sytuacji zeznania tego świadka nie wniosły nic do sprawy, albowiem Sąd nie uzyskał tu odpowiedzi na kluczowe pytania, tj. czy pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 43 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego

pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu. Ponadto zgodnie z pkt 4 cyt. artykułu podstawą prawną zasądzenia dochodzonego roszczenia jest również okoliczność, gdy kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia.

Z powyższych przesłanek przyjmuje się, że tylko w przypadku umyślności, która wyraża się w zamiarze bezpośrednim wyrządzenia przez sprawcę skutku w postaci szkody, między działaniem kierującego a wyrządzoną szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy. W odniesieniu do pozostałych przypadków udowodnienie takiego związku do wystąpienia z regresem nie jest konieczne, wystarczy bowiem jedynie wykazać, że w momencie wyrządzenia szkody została spełniona jedna z nich.

Prawo regresu przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym może być sam posiadacz. Istotna jest okoliczność czy była to osoba, która nim kierowała podczas zdarzenia.

Nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności sprawy, że dnia 11 sierpnia 2016 roku, na ulicy (...) w W., pozwany W. K., kierując pojazdem ciężarowym (dwuczłonowy z naczepą) marki I. o nr rej. (...), w wyniku niezachowania bezpiecznego odstępu i nieprawidłowego wykonywania manewru omijania, uderzył w pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), należący do T. K.. Sąd Rejonowy (...) w W.V Wydział Karny wyrokiem nakazowym z dnia 06 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt (...) uznał obwinionego W. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu – 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

Bezspornym było również to, że pojazd mechaniczny sprawcy był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (tzw. OC komunikacyjnym), na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z powodem.

W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej bezpośredniego sprawcy wypadku komunikacyjnego – W. K. wobec osób trzecich, za negatywne skutki tego zdarzenia (wynikające wprost z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) zostały spełnione w niniejszej sprawie. Jednocześnie odpowiedzialność powoda wynikała bezpośrednio z treści art. 822 § 1 k.c, zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

Powód jako ubezpieczyciel pozwanego wypłacił na rzecz (...) S.A. kwotę 2.030 zł tytułem refundacji wypłaconego odszkodowania.

W związku z tym też zdarzeniem powód dochodził w niniejszej sprawie (na zasadzie regresu) od sprawcy wypadku równowartości świadczenia wypłaconego na rzecz poszkodowanego.

Przysługujące zakładowi ubezpieczeń roszczenie zwrotne nazywane jest w doktrynie tzw. „regresem nietypowym”, który należy wyraźnie odróżnić od regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 828 k.c., gdyż uprawnienie regresowe wynikające z tego przepisu może być kierowane jedynie do osób trzecich, które odpowiadają za szkodę, natomiast roszczenie zwrotne zastrzeżone w obowiązkowym ubezpieczeniu OC przysługuje przeciwko ubezpieczonemu – kierującemu pojazdem. W takiej sytuacji nie dochodzi zatem do przejścia roszczeń ubezpieczającego (ubezpieczonego) na zakład ubezpieczeń, a ewentualnie do przejścia roszczeń samego poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt I ACa 240/12 – LEX nr 1254472). Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanego i właśnie z tym momentem – z mocy samego prawa – powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia, które z tą samą chwilą staje się wymagalne. Powstaje zasadniczo

nowa wierzytelność, choć pod wieloma względami jest ona jednak uzależniona od istnienia wierzytelności pierwotnej (podstawowej), jaka została zaspokojona przez zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego.

Wierzytelność pierwotna, która przysługiwała poszkodowanemu, została zaspokojona i dzięki temu powstało roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń.

W świetle powyższych rozważań, treść przepisu art. 43 pkt 1 cytowanej powyżej ustawy nie pozostawiała wątpliwości, że ubezpieczycielowi, który w ramach umowy ubezpieczenia OC dokonuje wypłaty świadczenia na rzecz poszkodowanego, przysługuje roszczenie zwrotne wobec sprawcy szkody w przypadku spełnienia choć jednej z przesłanek wskazanych w tym przepisie. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że ubezpieczyciel musi udowodnić, że istniały podstawy prawne do wypłaty takiego świadczenia na rzecz osoby poszkodowanej, zaś jego wysokość była adekwatna do rozmiaru powstałej szkody.

Zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia.

W świetle powyższego oraz wcześniejszych rozważań wskazać należy, że powód nie wykazał podstawy żądania od pozwanego zwrotu wypłaconego odszkodowania, tj. nie wykazał, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia.

Zasygnalizować w tym miejscu należy iż dotychczasowe orzecznictwo jasno wskazuje, iż zbiegnięciem z miejsca zdarzenia jest takie zachowanie, które ma na celu uniemożliwienie zidentyfikowania kierującego i uniknięcie przez niego odpowiedzialności. W uzasadnieniu do uchwały z dnia 25 sierpnia 1994 r., sygn. akt III CZP 107/94, Sąd Najwyższy stwierdził, iż „o zbiegnięciu kierowcy można z reguły mówić wówczas, gdy oddała się on z miejsca wypadku wbrew obowiązującym przepisom, czy też by uniemożliwić zidentyfikowanie go i pociągnięcie do odpowiedzialności”. Z kolei w wyroku z dnia 27 marca 2001, sygn. IV KKN 175/00 Sąd Najwyższy wyraził opinię, iż „momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji, roli, jaką odegrał w zdarzeniu oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku”. Powyższe rozumienie pojęcia „zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” znalazło potwierdzenie także w orzeczeniu z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 40/98. W jego uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż „zawarte w umowie ubezpieczenia słowo „zbiegł”, którego synonimem może być słowo „uciekł”, użyte zostało celowo, aby nie każde oddalenie się kierowcy z miejsca wypadku, czasami usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia, powodowało utratę ochrony ubezpieczeniowej. Aby zatem przypisać kierowcy zachowanie określone w analizowanym przepisie, należałoby wykazać, iż kierowca „szybko”, w celu jego niezauważenia, opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu. Tylko takie bowiem zachowanie daje się określić jako zbiegnięcie z miejsca wypadku.”

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało poza wszelką wątpliwością, że pozwany „nie dopuścił ucieczki” z miejsca zdarzenia. Pozwany, jak wynika m. in. z opinii biegłego – co prawda odjechał z miejsca zdarzenia, jednak jego zamiarem nie było uniknięcie odpowiedzialności. Pozwany nie miał świadomości, że dokonał uszkodzenia pojazdu S., albowiem udał się na rozładunek w bezpośredniej odległości od miejsca zdarzenia. Warto podkreślić, że pojazd pozwanego miał naczepę i jak wykazał biegły – parametry techniczne pojazdu spowodowały, że pozwany nie mógł odczuć, zauważyć, usłyszeć lub w jakikolwiek inny sposób odebrać zmysłami, że kierowany przez niego pojazd uderzył w pojazd poszkodowanego. Nadto na to zdarzenie miał wpływ zjawisk o charakterze akustycznym oraz innych zjawisk towarzyszących zdarzeniu odbieranych zmysłami (intensywność zdarzeń). Dodatkowo okolicznością usprawiedliwiającą pozwanego był fakt, że pozwany ma lekką wadę słuchu, która wymaga noszenia aparatu słuchowego.

Odnośnie wysokości wypłaconego odszkodowania biegły ustalił, że wysokość niezbędnych i uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu S. wyniosła 7.061,42 zł. Naprawa nie była ekonomicznie uzasadniona, aczkolwiek w niniejszym

przypadku, przy zastosowaniu części używanych, została ona przeprowadzona, lecz nie umożliwiła przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zaistnienia szkody.

Reasumując, Sąd uznał, iż stronie powodowej nie przysługuje roszczenie regresowe w stosunku do pozwanego W. K. wynikające ze zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2016 roku, dlatego Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 08 stycznia 2018 roku w sprawie I Nc 2479/17 i oddalił powództwo (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik i obciążył nimi powoda, jako stronę przegrywającą. Na zasądzone koszty procesu w wysokości 987 zł składa się: opłata sądowa od zarzutów od nakazu zapłaty (77 zł), wynagrodzenie adwokata ustanowionego przez pozwanego w kwocie 900 zł wyliczone zgodnie z treścią § 2 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016, poz. 1668 ze zm) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd, w pkt III orzeczenia, nakazał również ściągnąć od powoda – na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz.U. z 2016 r., poz. 623) – tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 728,65 zł. Wydatki w sprawie wyniosły łącznie kwotę 2.528,65 zł (koszty opinii biegłego – 2.273,05 i koszty stawiennictwa świadka – 255,60 zł), zaś powód uiścił zaliczki w łącznej kwocie 1.800 zł. Różnica w/w kwot podlegała więc ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ostródzie.